

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 2 lipca.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Nawieizenie N. M. P.
Jutro: Heliodora. — Gr.-kat. Dziś: 19. Judy Ap. — Jutro:
20. Metodya. — Słow. Dziś: Ojcomiła. Jutro: Miłostawa.
Wschód słońca 4:11, zachód 7:56.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ikan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do
Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30,
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławo-
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedz.
i kat. święta o g. 1:35; do Szczercza 10:45 w niedz. i święta
rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedz. i rzym. kat. święta.
Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz
poniedziałku) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedz.
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muze-
um Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w niedz. od g. 10—1
(1 piętro), w czwartek od g. 10—1 (1 i II piętro) w inne
dni za zgłoszeniem prócz soboty. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty,
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Poln. 10—1, i od 4—8 w,
w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni-
k (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, I p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10
do 12 w pop. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowi-
zorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Odczyty i wykłady. Powszechne Wykłady
Uniw. Prof. dr. J. Nusbaum „O współnictwie życiowym
w przyrodzie“ sala wykł. na wystawie przyrodniczo-lekar-
skiej o g. 7 w. — W Tow. przyrodników im. Ko-
pernika o g. 6 w. w sali instyt. chem. (ul. Długosza 6)

15)

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

— Zawsze ci mówię, James, że przy twoich zdol-
nościach nie powinienes się płatać w jakichś tam spr-
wach prywatnych. Taki niepospolity detektyw, jak ty,
powinien szukać szerszej areny.

— Ależ Miniu, to tylko robię.

— Tak, a cały ten interes z hrabią?

— Siostrzyczko, przecież ta dziewczyna nie nie
była warta.

— Ale i on także nic.

— No nic, ale, mój Boże, tak mi się to dobrze
opłaciło! Oczywiście, że wziąłem się do czegoś innego,
ale trzeba, żeby mi kto rękę podał. A któż mi po-
maga? Wiesz dobrze, że ja sam mam najwięcej po-
gardy dla tych, którzy mnie używają do swych podłych
robót, ale czegoż się mam imać w życiu? Na spo-
kojnego urzędnika nie nadaję się, bo zanadto mam w
żyłach krwi awanturniczej. To, co mi dziś proponują
Samuel i Aurenard, to jeszcze najlepsze dla nas obojga.
Bo i powiedz sama, siostrzyczko, czy od chwili śmierci
matki, od kiedy ja się tobą opiekuję, choć raz zabrało
ci czegośkolwiek? Czy...

Tu przerwały im krzyki na pokładzie i zobaczyli

referaty prof. dr. St. Sokołowskiego, prof. dr. M. Racibor-
skiego i prof. dr. J. Nusbauma.

Zjazd łowiecki: Walne zgromadzenie o 10 rano
w Tow. kredytowem ziemskim ul. Karola Ludwika 1. 3;
strzelanie premiowe o godz. 2 pop. na strzelnicy wojsko-
wej w Kortumówce.

XI Zjazd łowiecki.

Dziś o 10 rano odbędzie się Walne zgromadzenie
Tow. łowieckiego, po południu zaś o godz. 2 strzelanie
popisowe członków Tow., delegatów innych towarzystw
i zaproszonych gości. Zapasy te łowieckie odbędą się
na strzelnicy wojskowej w Kortumówce, a program
strzelania uwzględni strzelanie wyłącznie z broni my-
śliwskiej, prócz strzelania z pistoletów ciągnionych na
odległość 25 kroków. Z tego powodu wykluczonemi są
od użycia sztucce, używane specjalnie do tarczy, opa-
trzone w lunety lub kukery.

Zapasy rozpocznie strzelanie z pistoletów do tar-
czy odległej o 25 kroków o nagrody, ofiarowane przez
namiestnika hr. Potockiego i p. Henryka Preka, średni-
ca punktu czarnego na tarczy wynosi 4 centym.

Z kolei nastąpi strzelanie z sztuców myśliwskich
do tarcz stałych na 80 kroków o 3 nagrody: marszał-
ka hr. Badeniego, Juliusza hr. Bielskiego i gal. Tow.
łowieckiego, do tarcz stałych zaś na 120 kroków o na-
grody: oficerskiego Tow. strzeleckiego we Lwowie, p.
Tomisławowej Jędrzejowiczowej i Stanisława hr. My-
cielskiego.

Czwarty punkt programu stanowi strzelanie do
tarczy ruchomej tj. posuwanego na kółkach dzika dre-
wnianego na odległość 100 kroków o trzy nagrody:
p. Włodz. Barańskiego, Tow. myśl. im. św. Huberta i
dar komitetu urządzającego strzelanie premiowe.

Na tę samą odległość strzelać będą zapaśnicy do
tarczy, przedstawiającej lisa o nagrody: p. Eustachego
Rylskiego, Tow. łowieckiego bełzkiego i dr. Zdzisława
Dzikowskiego.

Zapasy zakończy strzelanie do ptactwa w locie,
przyczem zwierzyne zastępują kragki wypalane z gliny,
wyrzucane w powietrze zapomocą specjalnych maszyn-
nek, o trzy nagrody: prezesa Tow. łow. Stanisława hr.
Stadnickiego, lisowickiego Tow. myśliwskiego i Gal.
Tow. łowieckiego.

Strzelanie to prócz interesującej walki sportowej
członków Zjazdu, stanowić będzie także walkę krajowe-
go przemysłu rusznikarskiego z przemysłem angielskim,
przeważna bowiem ilość sztuców myśliwskich i broni
śrutowej, dostarczonej łowcom naszym, wykonana jest
w lwowskiej fabryce broni Alfreda Dzikowskiego.

Jeśli broń ta zdobędzie znaczną ilość nagród, nie
będzie to pierwszy tryumf fabryki krajowej p. Dzikow-
skiego i długoletniego kierownika jej p. Tabaczkowskie-

wszystkich cisnących się w jedną stronę. Za przykła-
dem innych i James podniósł lornetę do oczu, ale za-
ledwie to uczynił, zbladł i opuścił rękę.

— Co ci to, chłopcze?

— Miniu, teraz jest stanowcza chwila. Tej okazyi
nie możemy opuścić.

— Ale, co to znaczy? Nie rozumiem ciebie!

— Każdy raz w życiu może szczęście uchwycić.

Czy pójdziesz ze mną, siostrzo? — pytał gorączkowo.

— Ale dokąd?...

Obawiała się, że zwaryował.

— Tam, tam! Widzisz tego człowieka?

— Gdzie, James?

— Na tej maszynie, co leci w powietrzu. Kiedy
się znajdzie wprost nad nami, musimy rzucić się do
morza. Jeżeli ten nas nie wyłowi... no, to ja jestem
idyota!

— James, na miłość boską!

— No, umiesz przecie pływać?

— Doskonale. Ależ mój kochany...

— Pójdziesz ze mną?

— A ty bezemnie?... Nie zechcesz?...

— Małenka, zaufaj bratu! Tu niema niebezpie-
czeństwa. A sposobność jedyna w życiu. Decyduj się.

Prędeż! Za chwilę będą nad nami.

Dziewczyna po chwili namysłu skinęła głową.

— Skoczę po nasze papiery! — zawołał James
i zniknął na chwilę.

Rusart tymczasem poprzez tubę parlamentował
z łodzią, stojącą na kotwicy pomiędzy krzyżownikiem,
a pancernikiem angielskim.

— Proszę kapitana — zawołał po angielsku.

— Jestem — odkrzyknął kapitan z zadartą głową.

go; broń tej najstarszej dziś fabryki krajowej zdobyła
w ubiegłym roku na międzynarodowych wystawach bro-
ni w Paryżu i w Wiedniu dyplomy honorowe z meda-
lem złotym i krzyżem zasługi, na ostatnim zaś międz-
narodowym strzelaniu do gołębi w Monte Carlo, zdo-
była śrutówka tej fabryki pierwszą nagrodę w zawodach
z firmami angielskimi.

Na dzisiejsze strzelanie popisowe Tow. łowieckie-
go prócz wspomnianych sztuców dostarczyła fabryka
Dzikowskiego śrutowej strzelby „Pigeonierki“.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Wycieczka urzędników ministerjalnych.

Zakopane. (Tel. pryw.) Zwiedzanie Morskiego
Oka wypadło doskonale mimo chwilowej burzy i gradu.
Podczas przyjęcia, urządzonego przez Związek turysty-
czny, przemawiał A. hr. Wodzicki oraz szef sekcji Gru-
ber. Wieczorem w niedzielę goście podejmowani byli
w domu dr. Chramca.

Onegdaj rano wycieczka ruszyła w dalszą drogę.
Z Nowego Targu po powitaniu przez miejscowe władze
udano się powozami do Czorsztyna, gdzie w starym
dworze Drohojowskich odbyło się śniadanie. Następnie
zwiedzano Czerwony klasztor, skąd cała wycieczka
udała się łódkami Dunajcem przez Pieniny do Szczaw-
nicy.

Szczawnica. (Tel. pryw.) Wycieczka gości wie-
deńskich łódkami po Dunajcu odbyła się przy prześli-
cznej pogodzie i wprawiła gości w zachwyt. Na polan-
ce zarząd pienińskiego oddziału Tow. tatrzańskiego po-
witał gości wystrzałami moździerzwymi. Przy schroni-
sku funkcyę gospodarza pełnił wiceprezes oddziału p.
Tałasiewicz. Deputacya z Krościenka i okolicznego lu-
du zebrała się licznie i przedłożyła szefowi sekcji w mi-
nisterstwie kolejowem drowi Försterowi prośbę o bu-
dowę kolei ze Starego Sącza do Szczawnicy. Przema-
wiał notaryusz Zajackowski z Krościenka. Dr. Förster
odpowiedział, że urzędnicy ministerstwa kolejowego
przybyli, aby poznać potrzeby kraju w tej mierze i uczyni-
ć im zadość. Z polanki odjechali goście do Szczawni-
cy, gdzie zwiedzali zakład.

Stary Sącz. (Tel. pryw.) Goście wiedeńscy wy-
słali telegramy do Akademii Umiejętności w Krakowie
i do jej prezesa z podziękowaniem za gościnne przyje-
cie w Szczawnicy.

Wydział Związku turystycznego wysłał do mini-
sterstwa kolejowego depeszę z podziękowaniem za to,
że wysłał wycieczkę celem zbadania potrzeb kraju na
polu turystycznym. Po drodze wstąpiono do Jazowskiej,
gdzie pp. Aderowie podejmowali gości. Odjazd do Sta-
rego Sącza o godz. 8-mej wieczorem.

— Chcecie wydzwignąć torpedowiec?

— Po co?

— Odpowiadać! — wmieszał się komendant pan-
cernika.

— Chcemy! — pośpiesznie odpowiedział kapitan.

— Ile dajecie za wydzwignięcie?

Tamten się zawahał. Dziwna, niebываła dotych-
czas sytuacja. Nad głową ten kolos napowietrzny,
który niewiadomo, co uczyni za chwilę, a tutaj konie-
czność decyzji. Użył zwykłego w takich razach wy-
biegu.

— Ile żądacie? — zapytał.

Rusart podszepnął cicho: — Ośmdziesiąt tysięcy
marek.

— Cztery tysiące funtów szterlingów — huknął
Frank głośno przez tubę.

— Cztery tysiące? — zaryczał tamten w odpo-
wiedzi, ażeby zyskać na czasie.

— Tak. Za to podejmujemy się łódź wydzwignąć
i do brzegu doprowadzić.

— Zgoda! — zawołał po chwili kapitan, który
tymczasem obrachował, że na zatonięciu łodzi straci ze
dwa razy tyle.

Tu się znowu wmieszał komendant pancernika.

— Czy mogę prosić o flagę?

Znów Rusart szepnął cichą odpowiedź Frankowi,
który zawołał na dół:

— Najpierw wydzwigniemy torpedowiec i spuści-
my go na brzeg. To nie potrwa długo. A potem bę-
dziemy mieli zaszczyt pomówić z panem komendantem.

(C. d. n.)

Rada państwa.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. pół do 10-tej rano odbędzie się konferencja komisji parlamentarnej Koła polskiego w sprawie sytuacji politycznej, poczem nastąpi plenarne posiedzenie Koła polskiego.

Petycje o uniwersytet ruski.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie założenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie do prezydium Izby posłów wpłynęło 132 petycji, przesłanych telegraficznie. Poseł Wassiliko postawi wniosek o wciągnięcie tych petycji do protokołu obrad Izby.

Z Izby panów.

Wiedeń. (TBK.) Izba panów odbyła wczoraj po południu posiedzenie, na którym dr. Madeyski przedłożył sprawozdanie komisji, wybranej celem zastanowienia się, jakie stanowisko ma zająć Izba panów wobec mowy tronowej. Dr. Madeyski uczynił wniosek, aby z powodu braku normalnych warunków dla adresu, co jednak praw Izby panów nie narusza, jeśli w jednym poszczególnym wypadku odstąpi się od odpowiedzi na mowę tronową, Izba ograniczyła się tylko na manifestacji lojalności. (Oklaski.)

Dr. Grabmayr podniósł, że odpowiedź adresem na mowę tronową jest ważnym prawem parlamentarnym i od dziesiątków lat stało się w tej Izbie tradycją. Dziś Izba panów powinna tembardziej korzystać z przysługujących jej praw konstytucyjnych i robić większy, niż dotychczas, użytek z inicjatywy politycznej. Jeśli przeciw wystosowaniu przez Izbę panów adresu w odpowiedzi na mowę tronową przemawiały względy na drugą Izbę, to mowca wskazuje na to, że stosunki w Izbie panów i posłów, chwala Bogu, są zupełnie rozmaite. Mowca polemizuje z wywodami referenta dra Madeyskiego i podnosi, że przyczyna tego, iż w mowie tronowej niema dokładnej linii, co do kierunku przyszłej polityki wewnętrznej, leży w tem, że prezydent gabinetu nie uzyskał swego celu, aby stać się przywódcą rządu parlamentarnego, wskutek czego w mniejszej lub większej mierze musi się opierać na poparcie wszystkich stronnictw. Izba panów powinna zająć stanowisko do reform, zawartych w mowie tronowej. Izba panów, która z powodu swej obiektywności powołana jest do występowania jako reprezentantka idei państwowej, powinna oświadczyć, że w tych reformach chce współdziałać w duchu pojednawczym, że jest wrogiem walki klasowej, tem bardziej, że w Izbie posłów partya, która ma w swym programie, jako pierwszy punkt właśnie walkę klasową, niespodziewanie jest bardzo licznie reprezentowaną. Co się tyczy poruszonych w mowie tronowej: reformy wyborczej i stosunku do Węgier, to należałoby w tym kierunku znaleźć formułkę dla wszystkich stronnictw. Nadzieja, że stronnictwa narodowe zamienią się w stronnictwa polityczne, że spory narodowościowe usunięte zostaną przez nowe programy ekonomiczne, dotąd jest iluzją; właśnie więc z tego powodu Izba panów powinna oświadczyć w adresie, że gotową jest w tym kierunku współdziałać i życzy sobie, aby spełniły się te nadzieje, które rząd przywiązywał do reformy wyborczej. Również co się tyczy stosunku do Węgier, wskazanemby było, aby Izba panów była wyraziła w adresie zgodę swą na ustęp mowy tronowej, dotyczący Węgier. Byłoby to wzmocniło pozycję rządu wobec Węgier. W końcu oświadcza, iż stronnictwo jego głosować będzie za wnioskiem komisji, jednakże ubolewa nad tem, że Izba panów nie poszła według dawnej swej tradycji.

Szef sekcji Exner wskazuje na mowę prezydenta gabinetu hr. Becka, wypowiedzianą przy wnoszeniu prowizoryum budżetowego i wita ją z zadowoleniem. — Z szczególną radością wita mowca te ustępy mowy tronowej, które odnoszą się do popierania ogólnej produkcji. Mowca wskazuje na wielkie znaczenie techniki i badań naukowych dla produkcji i wyraża nadzieję, że brak, istniejący na tem polu, zostanie usunięty. Żali się na to, że szkoły techniczne mają niedostateczne zakłady fizyczne i laboratoria chemiczne. Domaga się w tym kierunku reform.

Ponieważ nikt więcej nie był do głosu zapisany, przeto dyskusję zamknięto.

Zabrał jeszcze głos dr. Madeyski, który oświadczył, że w „meritum” dyskusji nie chce się wdawać, gdyż jest przekonany, że dzisiejsza chwila nie jest odpowiednią do dyskusji merytorycznej nad programem rządu; odpowiedniejszą będzie ta chwila przy dyskusji nad prowizoryum budżetowym. Co się tyczy stosunku do Węgier, to mowca zauważa, że Izba już kilkakrotnie miała sposobność jasnego wypowiedzenia swego zapatrywania na tę sprawę. Polemizując z wygodami dra Grabmayra, mowca podnosi, że Izba panów ma prawo odpowiedzieć na mowę tronową, ale nie obowiązek.

Jeśli dr. Grabmayr zaznaczył zmniejszenie się wpływów Izby panów, to mowca pozostawia historii ocenienie tego momentu, ale musi podnieść, że Izba panów uważała się zawsze za samoistne, niezawisłe ciało i w każdym wypadku zajmowała odpowiednie stanowisko. Życzenie Grabmayra, aby Izbie panów pozostawiono dłuższy czas do pracy, już kilkakrotnie znajdował w tej Izbie wyraz, a także i jej prezydent to życzenie wypowiedział. W końcu mowca prosi Izbę o przyjęcie jego wniosku.

W głosowaniu przyjęto wniosek referenta dra Madeyskiego.

Następne posiedzenie dziś, na porządku dziennym:

haska konwencja w sprawie prawa małżeńskiego i wybór komisji budżetowej.

Ze złotu Sokolstwa w Pradze

Praga. (TBK.) Na przemowę prezesa Związku krajowego Scheinera odpowiedział burmistrz Gross, dziękując imieniem miasta za złożony hołd i podarki. Goście udali się następnie do sali ratuszowej, gdzie burmistrz powitał ich w języku czeskim, francuskim i angielskim. Przemawiali tu delegaci z poszczególnych krajów, między innymi Kulerski z Poznania.

Troska rządu o zdrojowiska... czeskie.

Praga. (Tel. wł.) Zarząd austriackich kolei państwowych postanowił urządzić w Berlinie pomocniczą dyrekcję, celem podniesienia ruchu osobowego do zdrojowisk czeskich.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu losów kredytowych padła główna wygrana 300.000 kor. na seryę 2559 nr. 66; wygrana 60.000 kor. na s. 663 nr. 7; 30.000 kor. na s. 3124 nr. 57; po 10.000 kor. wygrały: s. 208 nr. 54 i s. 2701 nr. 54.

Traktat handlowy.

Budapeszt. (Tel. wł.) Rząd oświadczył, że on ani Serbii, ani innym państwom bałkańskim nie mógł udzielić koncesji na wózw żywego bydła. Układy o traktat handlowy utkwily na różnego rodzaju trudnościach.

Rewizja przepisów weterynaryjnych.

Wiedeń. (TBK.) Przyboczna rada do spraw weterynaryjnych ukonstytuowała się, poczem minister rolnictwa Auersperg wygłosił mowę, w której zaznaczył, że rząd pracuje nad ustawą, dotyczącą rewizji ogólnych przepisów weterynaryjnych, jakoteż oględzin bydła i mięsa. Wynik pracy po ukończeniu będzie przedłożony radzie do zaopiniowania.

Audyencje.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjął wczoraj w południe na prywatnym posłuchaniu prezydenta ministrów Becka, a popołudniu na dłuższym posłuchaniu ministra Pacaka.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego prezydent ministrów przedłożył sprawozdanie deputacji kwotowej, prosząc ze względu na nagłość sprawy o postawienie tego sprawozdania na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. Sprawozdanie reasumuje „nuntium” węgierskiej deputacji kwotowej i odpowiedź nadeszłą ze strony austriackiej deputacji i kończy się słowami: Ponieważ wobec poważnej różnicy między stanowiskiem obu deputacji wykluczona jest możliwość porozumienia się, węgierska deputacja oświadcza, że czynność jej jest skończona; przedkładając zaś dotyczące sprawozdanie i akty rządowi, prosi zarazem, aby sprawozdanie to przedłożono Sejmowi dla powzięcia dalszych uchwał.

Izba prowadzi w dalszym ciągu rozprawę o pragmatyce służbowej kolejarzy.

Stronnictwo niezawisłości.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu stronnictwa niezawisłości poruszył poseł Lovasyi sprawę wystąpienia posła Pernerstorfera w Budapeszcie na zjeździe socjalistów. Stronnictwo niezawisłości oświadczyło się za omówieniem tej sprawy w Sejmie. Halo omawiał obstrukcję Chorwatów i oświadczył, że jest obowiązkiem stronnictwa popierać prezydium w tej walce.

Pożar.

Oroshaza. (TBK.) Onegdaj wybuchł tu groźny pożar, który zniszczył fabrykę octu z wszystkimi budynkami, 17 wagonów drzewa, 5 wagonów węgla i pobliski skład zboża z wielkimi zapasami.

Przesilenie w Chorwacyi.

Budapeszt. (TBK.) Sześciu starszych żupanów w Chorwacyi złożyło swą godność.

Budapeszt. (TBK.) Węgierskie Biuro koresp. donosi z Zagrzebia: Onegdaj odbyło się tu pod gołym niebem zgromadzenie ludowe, na wielkim placu przed teatrem. W zgromadzeniu wzięło udział kilka tysięcy osób ze wszystkich stronnictw politycznych, ponieważ między zwolennikami Starczewica a koalicją przyszło do porozumienia, aby w obecnej chwili usunąć na bok wszelkie różnice partyjne i postępować solidarnie.

Poseł z m. Zagrzebia Surmin zdał sprawę z działalności posłów chorwackich w Sejmie węgierskim. Zgromadzeni przez aklamację wyrazili posłom uznanie. Po Surminie przemawiał p. Winterhalter z partii Starczewica. Oświadczył, że rezolucja rjecka należy do przeszłości i wezwał zgromadzonych do solidarnego postępowania. Zakończył zapewnieniem, że zwolennicy Starczewica są gotowi poprzeć koalicję wszelkimi środkami.

Przywódcą partii postępowej p. Lorkowic podniósł, iż posłowie chorwaccy wystąpili przeciw drowi Wekerlemu i wezwał zebranych do zgody i wytrwałości w walce. Podziękował ludności za dotychczasowe spokojne postępowanie.

P. Puzic z chorwackiej partii prawnej podniósł, że Węgrzy zerwali ugodę, a nie Chorwaci, którzy jej łamać nie chcieli.

Po zakończeniu zgromadzenia zebrani, śpiewając pieśni narodowe, rozeszli się spokojnie do domów. Podczas zgromadzenia odczytano liczne telegramy.

Rada Szwanebacha.

Petersburg. (Tel. wł.) Jako następcę Schwanebacha wymieniają przywódcę październikowców, Gućzkowa.

Głód w Rosyi.

Petersburg. (TBK.) Były minister rolnictwa Jermolow wrócił tu z podróży po guberniach, dotkniętych głodem. Stwierdził on, że chłopci ucierpieli najbardziej w guberniach, w których były rozruchy agrarne i w których właściciele gruntów zaprzestali gospodarki. Dalej stwierdził, iż ubóstwo ludności nie pozostaje w związku ze zbyt drobnymi gruntami, jakie posiadają, gdyż chłopci, którzy mieli rozległe grunta, w równej mierze byli dotknięci głodem, jak ci, którzy posiadali za mało ziemi. Jermolow podnosi, że stan zasiewów jest wyborowy i można liczyć na dobre, nawet na świetne żniwa.

Polityka i dyplomacya.

Berlin. (TBK.) Buelow przyjął na posłuchaniu francuskiego deputowanego i byłego ministra wojny Etienne.

Paryż. (TBK.) „Figaro” donosi: Powrócił tu onegdaj z Berlina b. minister wojny, deput. Etienne i wieczorem odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych. W rozmowie z redaktorem „Figara” zaprzeczył Etienne, jakoby podróż jego miała charakter polityczny lub dyplomatyczny. O rozmowie swej z cesarzem i ks. Bülowem mówił Etienne z wielką rezerwą. Mimo to nie trudno poznać — pisze „Figaro” — że Etienne odniósł bardzo korzystne wrażenie. Inne dzienniki donoszą, że pobyt Etienne’a w Berlinie każe spodziewać się poprawy stosunków między Niemcami a Francją.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki zaznaczają pogłoskę, jakoby w sierpniu na zamku Friedrichshof miał nastąpić zjazd cesarza Wilhelma z królem Edwardem angielskim i prezydentem republiki francuskiej Fallièresem.

Marienburg. (Tel. wł.) W końcu lipca lub z początkiem sierpnia odbędzie się zjazd króla Edwarda z cesarzem Franciszkiem Józefem na zamku Schlackenwerth.

Paryż. (Tel. wł.) Poważne polityczne koła przestrzegają przed przywiązywaniem zbyt wielkich nadziei do wynurzeń cesarza Wilhelma, mających, jak zwykle, źródło w jego osobistej próżności — i stwierdzają, że Etienne żadnego mandatu do jakichkolwiek układów nie miał.

Z Francyi.

Paryż. (TBK.) Do „Eclair” donoszą z Tuluzi, że przybyło tam kilku zbiegów z 17 pułku piechoty, zupełnie wynędzniałych, upadających z głodu. Opowiadają, że z tego pułku uciekło ogółem 60 zbuntowanych żołnierzy.

Z Serbii.

Belgrad. (TBK.) Skupczyna obradowała w sobotę nad przedłożeniem rządowem w sprawie upoważnienia do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych do 21 grudnia br. z temi państwami, z którymi do 1 czerwca nie zawarto traktatów handlowych.

W dyskusji wyrażali niektórzy posłowie zdziwienie, że rząd wniósł to przedłożenie. P. Purisowic z partii rządowej oświadczył się przeciw prowizoryum handlowemu z Austro-Węgrami, albowiem Serbia obecnie ma zaledwo 1000 wołów gotowych do wywozu a powyżej 10—15 tysięcy gotowych do wywozu świń, zaś Austro-Węgry mogłyby w czasie prowizoryum wprowadzić do Serbii towarów za 20 milionów dinarów.

Minister skarbu Paczu oświadczył między innemi, że rząd domaga się upoważnienia w tym celu, aby traktat handlowy z Austro-Węgrami, który, jak minister spodziewa się, przyjdzie do skutku, mógł wejść w życie jeszcze przed jego przyjęciem przez skupczynę.

Belgrad. (TBK.) Skupczyna przyjęła po dłuższej rozprawie ustawę, upoważniającą rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Austro-Węgrami.

Z Persyi.

Teheran. (Pet. Ag. tel.) W miejscowości Sendżan przyszło do buntu w jednym batalionie artylerji z tego powodu, że usunięto komendanta tego batalionu, a żołnierze usunięcie to uważali za niesprawiedliwe. Buntownicy zranili gubernatora.

Z Maroka.

Tanger. (TBK.) Z opowiadań tubylców wynika, że sułtan posłał Rajzulemu 10 namiotów i 4 konie. Z tego wnoszą, że sułtan gotów jest przebaczyć Rajzulemu, co wywołało ogólne zdziwienie.

Zmarli.

Berlin. (TBK.) Towarzysz rosyjskiego ministra komunikacji, rzeczywisty radca stanu Kobeljacki zmarł tu na klinice prywatnej.

Rapallo. (TBK.) Umarł tu były ambasador hr. Nigra.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz wyjeżdża we środę dnia 3 b. m. na dwumiesięczny pobyt do Ischlu.

Tryest. (TBK.) Tutejsza policja zakazała odbicia planowanej na 4 b. m. w teatrze uroczystości ku uczczeniu pamięci Garibaldiiego.

Szegedyn. (TBK.) Otwarto tu Zjazd stenografów i międzynarodową wystawę stenograficzną.

Iglo. (TBK.) Otwarto tu wystawę przemysłową; otwarcia dopełnił minister sprawiedliwości Günther.

Kilonia. (TBK.) Wczoraj popołudniu opuściły japońskie krążowniki „Cukuba” i „Czitose” port tutejszy i odplynęły do Plymouth.

Belgrad. (TBK.) Król nadał dotychczasowemu austro-węg posłowi bar. Czikannowi królewski order serbski Sawy I kl. Na cześć Czikanna odbył się w pałacu obiad galowy.

Genewa. (Tel. wł.) Małżeństwo Wölflinga z Adamowiczówną zostało sądownie rozwiedzione.

Haga. (TBK.) Królowa Wilhelmina przyjęła wczoraj delegatów konferencji pokojowej.

Lizbona. (TBK.) Następca tronu Ludwik Filip wyjechał wczoraj w podróż do Afryki.

NA MARGINESIE.

NAJMŁODSZYM...

Marzyły nam się niegdyś bojowe sztandary,
Marzyły nam się nowi raclawickie pola...
Dziś nam chwastami Smutku serc zarasta rola,
Dzisiaj schorzałym duszom naszym — w Czyn
[brak wiary.

Marzyły nam się niegdyś na czołach wawrzyny,
Marzyły nam się wielka, światogłówna Sława...
Dzisiaj nas wszystko tylko goryczą napawa,
Dzisiaj umiemy tylko... drwić — Niemocy syny...
Róg Michał.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 1 lipca b. r.:

godzina (Czas wowski)	Ciep- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w mm.)	Temperatura No- czna	Temperatura No- czna
7 rano	732.00	25.8	S-1	0.0	34.5	17.6
2 popoł.	731.60	32.0	S-2			
9 wiecz.	730.60	21.8	S-2			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W całej Galicji: Przeważnie pogodnie, stałe wiatry, gorąco, stan utrzymuje się równomiernie dalej.

— **Linia telefoniczna do Wiednia** była wczoraj wieczorem zepsuta pomiędzy Rzeszowem a Tarnowem.

— **Sprawozdanie** z wczorajszych ćwiczeń Tow. Zabaw Ruchowych oraz z wieczornicy w Sokole-Macierzy z braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

— **Wydział Czytelnicy kobiet** zaprasza szanownych członków na środę 3 bm. o godz. 6 do lokalu własnego, celem wysłuchania sprawozdania p. Anieli Aleksandrowiczówny ze „Zjazdu kobiet polskich” w Warszawie.

— **Biuro Stow. przemysłowego krawców i kuśnierzy** we Lwowie wraz z Kasą chorych dla majstrów, obecnie znajduje się przy ul. Sobieskiego l. 3, II piętro. Biuro otwarte od godz. 10 do 1, a popołudniu od 4 do 7 w.

— **Egzaminy wstępne** w przemyskim żeńskim seminarium nauczycielskim rozpoczną się w dn. 8 bm. wpisy zaś odbywać się będą 5, 6 i 7 bm.

— **Walne zgromadzenie** Koła T. S. L. im. Bernarda Goldmana odbędzie się w środę dnia 3 bm. o godz. 7 w lokalu Koła (ul. Teatralna 8, II p.)

— **Z życia młodzieży.** Polskie akad. Stow. „Ognisko” w Gracu zawiadamia, że wszelkich informacji, dotyczących się studiów na politechnice, uniwersytecie i akademii handlowej w Gracu udziela na czas wakacji inż. Antoni Strzembosz, Andritz bei Graz, Maschinenfabrik.

— **Z Politechniki.** Dnia 28 z. m. odbyła się w auli Politechniki promocja inżyniera p. Marceliego Marcichowskiego z Wyżnian w Galicji na doktora nauk technicznych.

— **Wybory w politechnice.** Grono profesorów c. k. Szkoły politechnicznej, wybrało rektorem na rok 1907-8, prof. dr. Wacława Łaskę, który nie przyjął wyboru, z powodu złego stanu zdrowia i przeciążenia pracą. wobec czego obrano przy ponownym wyborze, prof. Wiktora Syniewskiego.

Dziekanami na następne dwulecie (1907-8—1908-9) wybrani: prof. dr. Stanisław Kępiński dla wydziału inżynieryjnego, prof. dr. Stefan Nientowski dla wydziału chemii technicznej, prof. dr. Maksymilian Thullie, dla nowo utworzonego wydziału hydrotechnicznego.

— **Abituryenci gimn. I. w Tarnopolu** proszą nas o zaznaczenie, że w komunikacie o maturze w tem gimnazjum, rozesłanym do dzienników, dwa nazwiska zostały przekreścone, mianowicie: Pawluk Alfred i Scharz Tadeusz, gdyż powinno być Pawlus Alfred i Schwarz Tadeusz, jedno zaś nazwisko Zielskiego Eliasza, zostało w spisie tych, co złożyli maturę, opuszczone.

— **Strzelanie premiowe** p. Wilhelma Schirmera odbyło się ubiegłej niedzieli o godz. 3 popoł. na Strzelnicy miejskiej. W strzelaniu wzięło udział 15 strzelców, strzałow padło 460. Pierwszą premię zdobył p. Władysław Ciechulski, 2 Michał Olszewski, 3 Stanisław Piotrowski, 4 Kazimierz Mrówczyński, 5 Władysław Bażant, 6 Ferdynand Góralski, 7 Juliusz Wierzbicki, 8 Michał Balas, 9 Karol Czudząk, 10 Stefan Starzewski.

— **Park Jordana we Lwowie.** Sekcja finansowa Rady miejskiej, po obradach nad sprawą założenia parku typu Jordana dla młodzieży szkół ludowych i wydziało-

wych, ewentualnie także szkół średnich, przyjęła przedłożone w tej sprawie wnioski magistratu, aby park taki założyć na 46-morgowym obszarze na gruntach Żelaznej Wodzy, obecnie zajętych pod uprawę rolną. W sprawie kredytu, na ten cel niezbędnego, sekcja poleciła, aby magistrat wypracował projekt urządzenia parku i budowy schroniska tudzież kosztorys tych robót i przedłożył je w jesieni b. r. komisji budżetowej celem wstawienia odpowiedniej kwoty do budżetu gminy na rok 1908.

Do zarządu parku, wedle uchwały sekcji, należeć mają: delegaci rady miejskiej i rady szkolnej okręgowej, dalej referent magistratu, instruktor gimnastyki i delegat fizyka, zarząd ten będzie miał ponadto komitet doradczy. Dla prowadzenia zabaw będzie zamianowany stały fachowy kierownik z grona osób, do tego ukwalifikowanych.

Sekcja postanowiła także, że z chwilą urządzenia parku zabaw na Żelaznej Wodzie, ma być opróżniony obecny plac zabaw w parku Kilińskiego, usunąć stamtąd wszelkie huśtawki i karuzele i cały plac zalesić, jednym słowem wytworzyć tam zwyczajny park spacerowy.

— **Od prof. Wincentego Lutostawskiego** otrzymujemy list następujący:

„Rockland House, Brixham, Devonshire 25 czerwca 1907.

Wiadomość, podana w „Słowie Polskim” z 22 bm. jakoby uniwersytet Harvard College w Bostonie mnie powołał do wygłoszenia wykładów o Polsce, jest niedokładna. Harvard College nie istnieje, tylko Harvard University jest zaś nie w Bostonie, tylko w Cambridge pod Bostonem. Wykłady zaś moje odbędą się w październiku w Bostonie a nie w Harvard University, lecz w instytucji zwanej Lowell Institute, która urządza wykłady publiczne na wzór Collège de France, a słuchaczami tu bywają nie tylko studenci, lecz wogóle wykształcona publiczność tego intelektualnego miasta, wiele literatów, artystów i uczonych — przez co wpływ polityczny wykładów jest daleko większy, niż gdyby je wygłaszczone w uniwersytecie, a są także daleko lepiej płatne, po 750 koron za wykład. Tematem ma być historia walk o niepodległość polskiego narodu od 1830 do 1907. Z poważaniem W. Lutostawski”.

— **Z ruchu kąpielowego.** III. lista gości, przybyłych do zakładu kąpielowego w Rabce do 24 czerwca 1907, wynosi 1063 osoby.

W Truskawcu bawi obecnie osób 763.

W Krynicy ogólna lista gości zdrojowych, zestawiona do d. 26 czerwca b. r. wynosi 2794 osób; w roku ubiegłym ogólna frekwencja wynosiła 7751 osób i była o 346 osób wyższą od r. 1905. Sezon tegoroczny, jak widać z powyższych cyfr, zapowiada bardzo dobre rezultaty.

— **Niehygieniczne urządzenia na wystawie hygienicznej.** W sobotę podczas powrotu publiczności z wyścigów i napływu gości złotych około g. 7 wieczorem o mało nie przyszło do katastrofy u bramy wystawowej od strony Parku. Ktoś z komitetu wpadł na niefortunny koncept utrudnienia publiczności wstępu, przez ustawienie za bramami baryer drewnianych, jak do pojenia bydła, a ponieważ i kasa znajduje się w obrębie baryer, pomiędzy którymi znajduje się przejście na jednego człowieka, służące zarówno dla wchodzących, jak i wychodzących, zapanował zupełnie zrozumiały ścisk, a komitetowi na zarządzenie temu nie mogli wymyślić nic dowcipniejszego, jak zamknięcie bramy zupełnie i wystanie czterech policyantów do kulakowania publiczności wśród zebranych, których cięły w dodatku do niemożliwości komary, hodowane przez troskliwy magistrat w bagniskach na placu powystawowym, zapanowało zrozumiałe zniecierpliwienie, które byłoby doprowadziło do starcia, gdyby nie energiczne upomnienie się jednego z dziennikarzy, który spowodował, że bramę otwarto. Trudno pojąć, jak władze bezpieczeństwa pozwoliły na tak niefortunne urządzenie, jak owe baryery: przecież na owym placu bywało dawniej nieraz dziesięć i więcej razy tyle ludzi, niż w sobotę, a wystawy ówczesne nie uciekały się do tak niecywilizowanych środków kontroli. W razie zaś pożaru lub popłochu, te baryery mogą się stać powodem poważnej katastrofy. Próbkę takiego popłochu mieliśmy już w sobotę. Oto część publiczności, widząc kłęby dymu wznoszącego się z miejsca produkcji jakiegoś wynalazcy pseudo-pewnego środka gaszenia ognia, rzuciła się do ucieczki, aż znowu ten sam dziennikarz uspokoił przerażonych. — To druga strona kwestii: pierwszą pozostanie bowiem pewnik, że jeśli się prosi publiczność o finansowe poparcie w formie wstępów, trzeba się zdobyć na... dystygnowańszy środek porozumiewania się z tą publicznością niż — kulaki policyantów.

— **Nowe odpadki.** Sezon wiśni i czereśni następcza sposobność do organizowania zbiórki marnowanych dotychczas szypulek.

Szypulki te, zwane pospolicie ogonkami, stanowią artykuł poszukiwany zagranicą w przemyśle fabrycznym. Komisja dochodowa TSL. Koła T.T. Jeża, zapewniwszy sobie zbyt tego artykułu w nieograniczonej ilości organizuje zbiórkę szypulek z wiśni i czereśni w całym kraju.

Osoby życzliwe pracom TSL. uprasza się o zbieranie tych odpadków i nadsyłanie ich pocztą bądź za adresem przesyłkowym, bądź jako „bez wartości” pod adresem: Szkoła gospodarstwa domowego, Lwów, Chorańczyzna 6. W zbiorce tej będą pośredniczyć także Koła TSL. na prowincji.

Przypominamy, że Koło TSL. im. T.T. Jeża zbiera także odpadki metalowe, staniolate, papiery ołowiane i cynfoliowe, kabzele z flaszek, tubki z farb i maści i wszelkie inne odpadki miedzi, cyny, cynku i ołowiu.

— **Zginęła wraz z niemowlęciem.** Karmicielka Anna Kobasiuk wyszła w niedzielę popołudniu na przechadzkę z czteromiesięcznym niemowlęciem p. Leona Dornbergera i dotąd nie wróciła. Po długich poszukiwaniach na własną rękę zlośli się p. D. o pomoc do policyi.

— **Śmiertelne pobicie.** W karczmie za rogatką Zieloną pobito ciężko zarobnika Wojciecha Skarbka. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego opatrzyło mu ciężką ranę na głowie i przewiozło do szpitala powszechnego.

— **Małe nieporozumienie.** P. Leibe Schlimpel, lakiernik z zawodu, miał małe zająście z panem Aronem Piekarskim z Królestwa, celem więc honorowego załatwienia sprawy dobrał sobie p. Schlimpel czterech towarzyszy i zaczął się nimi w ul. Żółkiewskiej, gdzie spodziewano się spotkać powracającego do domu p. Piekarskiego.

Przy ponownym tem spotkaniu zwaśnionych stron, panu Piekarskiemu zapodział się srebrny zegarek i 20 kor. 90 hal. gotówką. Załatwieniem tego ostatniego nieporozumienia zajęła się jednak już policya.

— **Z domu obłąkanych** w Kulparkowie zbiegł wczoraj umysłowo chory Ludwik Zemanek, pochodzący z Białej.

— **Kronika policyjna.** Na pl. Powystawowym skradziono p. Maurycemu Schifferowi srebrny zegarek z nielkowym łańcuszkiem. — Nieostrożny jakiś cyklista przejechał wczoraj w ul. Łyczakowskiej żonę woźnego p. Emilię Czabanową i potłukł jej ciężko lewą nogę. — W Jałowcu włamali się złodzieje ubiegłej nocy do cegielni Rohatyna. Nawierciwszy w drzwiach dziury, wyjęli piłką zamek i skradli pas skórzany od maszyny wartości 160 kor., lampę wiszącą i miedziany kocioł. — W wozie kolei elektrycznej skradziono Julianowi Sklarskiemu pulares z złotej skóry, zawierający 22 kor., recepty pocztowe i recepty lekarskie. — Panu Teodorowi Murzynowi skradziono w wozie kolei elektrycznej srebrny zegarek męski. — W sklepie p. Leona Mehre- ra przy ul. Kilińskiego przytrzymano 17-letnią Antoninę Smolij na kradzieży paska damskiego.

— **Zgubiono.** Emilia Perlmanówna zgubiła w ul. Słowackiego lub ogrodzie miejskim torebkę, zawierającą pulares z 20 koronami, kilka halerzy, szczyrki i chusteczkę. — Marya Szutkowska zgubiła na boisku sokolem sznurek koralu z koralowym krzyżykiem, oprawnym w złoto. — Kucharka Sima Mund zgubiła w drodze z ul. Sykstuskiej do ogrodu miejskiego złoty pierścionek z niebieskim kamieniem. — Sara Bojko zgubiła w Rynku czarną portmonetkę, zawierającą 15 koron. — Berta Fogelfängerowa zgubiła na pl. Powystawowym damski remontoir srebrny. — Alfred Sikorski pozostawił w dorożce torebkę czarną, zawierającą 3 bilety z Przemysła na zlot Sokoli i pulares z trzema koronami.

— **Znaleziono.** Na drodze, prowadzącej z Wielkiego Hołoska do Brzuchowic, znaleziono damski zegarek, srebrny, o jednej kopercie. — W ul. Kurkowej broszkę metalową z fotografią mężczyzny. — W ul. Halickiej przed tygodniem znaleziono damski zegarek, srebrny, kryty, bez szkiełka z nielkowym łańcuszkiem. — W sobotę obok szkoły św. Marcina znaleziono książeczkę na 230 kor., wystawioną na imię Stanisławy Kawalec. — Pan B. K. znalazł czarną torebkę, zawierającą pulares, 10 halerzy i białą chusteczkę.

W ul. Szewskiej weksel, wystawiony na 230 kor., z nieczytelnym podpisem. — Pan S. S. znalazł na ul. Łyczakowskiej złoty pulares damski, zawierający 54 hal. i cztery kwity.

— **Macierz szkolna w Petersburgu.** Z Petersburga nadchodzi wiadomość, iż komisja, zarządzająca sprawami stowarzyszeń, zatwierdziła ustawę i udzieliła pozwolenia na zarejestrowanie stowarzyszenia Polskiej Macierzy Szkolnej w Petersburgu. W stolicy carów przebywa dość znaczna ilość ludności polskiej i to nie tylko inteligencji, lecz rzemieślników, robotników; istniejące tam katolickie towarzystwo dobroczynności utrzymywało szkoły i ochronki dla diatwy polskiej, obecnie przybyła jeszcze jedna placówka do pracy oświatowej.

— **Muzaifier Pasza (Czajkowski),** o którego śmierci doniosły wczoraj telegramy, był z pochodzenia Polakiem, synem Michała Czajkowskiego (Sadyka Paszy), słynnego autora „Owrućanina”, „Wernyhory” i wielu innych powieści, które swego czasu były bardzo poczytne.

Sadyk Pasza miał czworo dzieci. Synów: Adama i Władysława i córki Karolinę żonę z Suchodolskim, zmarłą w 1892 r. oraz Michalinę Gutowską, zamieszkałą w Konstantynopolu.

Obu synów Sadyka Paszy wychowywał ks. Adam Czartoryski. Kształcili się oni u Jezuitów w Belgii i po tem ukończyli słynną akademię oficerską w Saint Cyr, następnie zaś wstąpili na służbę do korpusu kozaków otomańskich. Starszy Adam po wojnie francusko-pruskiej w r. 1870, po wstąpieniu do Turcji, osiadł w Rosji, gdzie się dosłużył stopnia generała, Władysław pochrzestnik hr. Władysława Zamojskiego, nie opuszczał Turcji. Z korpusu kozaków przeszedł jako adjutant wielkiego wezyra do Ildiz-Kiosku, potem został adjutantem sułtana i towarzyszył mu w r. 1860 w podróży po Europie. Jako katolik i europejczyk był delegowany do boku dostojnych gości, którzy zjeżdżali czy zawadzali o Konstantynopol.

Brał udział często w poselstwach. Udział w komisji Van der Goltza, reorganizującej armię turecką, doprowadził Władysława na stanowiska; najpierw dyrektora szkoły wojskowej w Konstantynopolu, potem inspe-

ktora kawalerii, następnie na godność zarządzającego stadninami rządowymi. Znakomita działalność w tym względzie zawiodła Władysława Czajkowskiego na stanowisko generała gubernatora czyli mutesaryfa Libanonu. Syryą rządził Czajkowski znakomicie. Pod jego opieką bezpieczni byli Maronici (plemię arabskie wyznania rzymsko-katolickiego, nawrócone w czasie krucyat), biskupi, patryarchowie, zakonnicy i duchowni, mieszkający w pobliżu grobu Chrystusa. Drogi ulepszył wszędzie, podniósł handel, słowem był jednym z najlepszych gubernatorów, jacy kiedykolwiek istnieli. Cieszył się też bezgranicznym zaufaniem sultana.

Ożeniony był z Greczynką. Miał dwu synów, z tych jeden jest inspektorem stadnin rządowych i ma przed sobą otwartą drogę do wielkich godności, drugi ożenił się z wnuczką Vanderbilt i wziął w posagu 15 milionów dolarów.

Z krajem utrzymywał częste stosunki i pozostawał w trwałej korespondencji z kilku osobami we Lwowie.

Wiadomości giełdowe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 24 czerwca do 30 czerwca 1907 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 9.35 do 9.55, Żyto od 8.25 do 8.50. Jęczmień browarny od 8.50 do 8.85, Jęczmień Pastew. — do —, Owies 9. — do 9.35, Hreczka — do —, Kukurudza 7.25 do 7.50 Proso — do —, Groch do gotow. 11.25 do 11.75, Groch pastew. — do —, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik — do —, Wyka — do —, Konieczyna czerwona — do —, Konieczyna biała — do —, Konieczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —, Anyż rosyjski — do —, Anyż płaski — do —, Rzepak zimowy 13.25 do 13.75, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka — do —, Nasienie lniane — do —, Nasienie konop. 0. — do —, Chmiel 55. — do 70. —, Konopie — do —, Len — do —, Wełna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Kój — do —, Nafta zwykła 14. — do 15. —, Nafta salonowa 16. — do 18. —, Wosk ziemny — do —, Płótno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 54.35 do 54.75, Spirytus nadkontyngent. (ekskontyng.) 34.75 do 35.15.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 1 lipca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kór. 57.40 do kor. 58. —

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową

stową z Wiednia w całych wag. K. 72. — do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —. —, w całych wagonach K. —. — do —. —, beczkami do —. —.

Tendencja stała.

Wiedeń: dnia 1 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 251. —, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 256.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 246. —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 235.50, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 91. —, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.80, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. —, Clary zł. 40: m. k. 134. —, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 82. —, Losy m. Krakowa 20 zł. 89. —, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 55. —, Ofen 40 zł. 181. —, Palfy 40 zł. m. konw. 170. —, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. —, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26.70, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65. —, Salma 40 zł. m. kon. 188. —, Pożyczka salcburska po 20 zł. 85. —, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 184. —, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 —. —.

Berlin, d. 1 lipca. Banknoty austriackie 84.90. Spirytus —. —.

Frankfurt, dnia 1 lipca. Austr. kred. 203.20, Laura —, Disconto 169.40. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie: spokojne.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 2 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 650.25, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 749.50, Akcje Anglo banku 301.50, Akcje Unionbanku 535.50, Akcje Länderbanku 434.50, Akcje Bankvereinu 533.50, Akcje Boden credit 1022. —, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 656. —, Akcje kolei południowej 138.50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbenthal 421.59, Akcje kolei półn. 534.00—537.00, Akcje kol. czern. 562. —, Akcje Alpy 577.50, Akcje Rima Muranyi 537.25, Akcje Prag. Tow. żel. 2570. —, Akcje Fabryki broni 520. —, Akcje tur. tyton. 428. —, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 540. —, Oblig. węg. ind. 92.65, Renta majowa 97.80, Austr. Renta koronowa 97.80, Węg. Renta koronowa 92.90, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.50, 4 proc., listy Banku hip. 96.80, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.25, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 97. —, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.50, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98.50, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.20, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.10, Losy tureckie 185.25, Mark. 117.83, Ruble 252.25, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 83.50.

Usposobienie z początku silne, potem osłabione z powodu miejscowych realizacji, interesy nieznaczne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie przedpołudniowej usposobienie było wogóle spokojne, tylko w lombardach panował żywszy nastrój. Na giełdzie południowej obroty odbywały się w ciśniejszych granicach.

Berlin, dn. 2 lipca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 203.40, Staatsbany 140. —, Disconto Comandit 169.30, Berlin. Tow. handl. 152.30, Laura 216.40, Bo-

hurnery 213.30, Kolej połudn. wschodnio-bruska —, Rubel za got. 214.30, Kolej warsz.-wied. 89.50, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 136.50, Losy tureckie 143.25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 197.25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombard 27.50, Kolej Henry 131.60, Niemiecki bank narodowy 120.50, Kanada Proierred 173. —, Akcje żegluga hamburskiej 130.80, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 274. —, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67. —, 3/8 proc. renta rosyjska —, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 75.40, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.10, Rheinische Stahlwerke 181. —, Gelsenkirchen 192. —.

Berlin, d. 2 lipca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 203.40, Staatsbany 140. —, Lombardy 27.50, Disconto Comandit 169.30, Ruble 214.30.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 2 lipca. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 98.60, Austr. renta złota 98.50, Austr. akcje kredytowe 203.75, Staatsbany 140.60, Lombardy 27.40, 4-proc. austr. renta koronowa 97.30.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 1 lipca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 10.29 do 10.30, Zyto na maj 1907 r. od 0. — do 0. —, Zyto na październik od 8.29 do 8.30, Owies na maj 1907 r. od 0. — do 0. —, Owies na październik od 7.52 do 7.53, Kukurudza na sierpień — do 0. —, kukurudza na lipiec od 5.73 do 5.74, kukurudza na maj 1908 r. od 5.95 do 5.96, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 16.90 do 17. —, Pogoda: gorąco.

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi

I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCYE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawronskiego, Głabińskiego, Panka, Pierożyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1.20. —

Wydawnictwa stronnictwa demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h
3. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego” i we wszystkich księgarniach.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona. K. 1. —
Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO, powieść z życia duńskiego K. 1.20
Compain L. M. PRZEBÓJEM, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny K. —.60
Coulvain Piotr de. NA GAŁĘZI. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. K. 1.80
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska K. —.60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 K. —.60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6. —, w ozd. opr. K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4. —, w ozd. opr. K. 4.60
Gerard Dorota. NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA. Przygody angielskiej rodziny w Galicyi. Powieść. Przełożyła z angielskiego A. G. K. 1.20
Głabiński Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 K. 1. —
Głabiński Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie K. 1. —
Glin Elinor. WIZYTY ELŻBIETY. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny K. —.60
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zaburina K. —.60
Gruszecki Art. WIEKSOŚCIA, pow. współcz. K. 2. —
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie K. 1.80
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. K. 4. —
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. WYBOR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona K. 3. —
w ozd. opr. w 3 tomach K. 4.80
J. H. R. VAMIREH, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny K. —.60
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 K. 3. —
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka K. 6. —
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841), Lwów, 1903 K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego K. —.60
Kunciewicz Izidor. MOJ ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 K. —.60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 K. —.60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 K. —.60
Machar Jan. MAGDALENA. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. K. 2. —, dla prenumerat. K. 1. —
Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849 K. —.60
OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. —.60
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2. —, dla prenum. K. 1.20
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 K. 1.50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 K. 1.20
Rojan K. JUTRZENKA. Powieść. Lwów. K. 3. —
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów K. 3. —
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą K. —.30
Rosny J. H. DOKTOR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K.3. —
Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego. K. 1.20
Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie. K. 1.20
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3. —, w ozd. oprawie K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety K. 2. —
Soltan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów K. 2. —
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki K. 2.60 dla prenumerat. K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 K. 1.20
Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 K. 3.60
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materyały do programu polityki narodowej w Galicyi K. 1.20
Wazow Jan. KROLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. K. 1.80
Wilkoński A. RAMOTY I RAMOTKI K. —.60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumerat. K. 1.50
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów K. 1.20